



Cztery zwierzęta - Księga Daniela, rozdział 7

Żyjemy w czasach, w których dociera do nas wiele bodźców. Wychodząc na ulice, widzimy reklamy i hasła reklamowe. Włączając komputer lub telewizor, widzimy sceny, które są tak ułożone, aby przyciągać wzrok. Idąc do kina oglądamy często rzeczy niecodzienne, jednak wiemy, że jest to fikcja. Z tego samego powodu, gdy postać filmowa umiera w wielkich cierpieniach, to jesteśmy odporni na współczucie lub żal. Gdy w filmie prezentowane są sceny futurystyczne, obrazujące inne planety lub galaktyki, to też podchodzimy do tego na chłodno, nie robi to na nas większego wrażenia. Tych bodźców, które do nas docierają jest tak wiele, że nie ma niczego, co mogłoby nas zaskoczyć. Są też filmy, które pokazują nam postacie baśniowe, wymyślone, często zaczerpnięte z dawnych mitologii. Smoki, bestie, groźne zwierzęta. Nie widzimy tego na co dzień dookoła nas, jednak oglądając film w tej tematyce, traktujemy to jako coś z czym jesteśmy oswojeni. Wiemy doskonale, że jest to fikcja. Warto w tym miejscu podkreślić, że Pismo Święte, które jest podstawą naszej wiary, gwarancją tego, czego się spodziewamy w przyszłości oraz wiarygodnym świadkiem uczy nas, że prawdziwe bestie jednak istnieją.

Pisząc artykuł zawsze trzeba poczynić pewne założenia. Nie da się napisać artykułu o wszystkim, tak samo nie da się na dane zagadnienie spojrzeć ze wszystkich możliwych punktów widzenia. Należy określić, o czym się chce napisać, a czego świadomie nie będzie się poruszać. W tym artykule, drodzy Czytelnicy, chciałbym zainteresować Was głęboką symboliką biblijną. Nie będę próbował wyjaśniać Wam wszystkich detali czy przedstawiać Wam kompleksowych definicji, jak rozumieć wszystkie szczegóły. To pozostawię Wam jako pracę domową.

Otwórzmy sobie księgę proroka Daniela na rozdziale siódmym, w szczególności wersety od 2 do 7. Brzmienie następujące:

Ja, Daniel, miałem w nocy widzenie: Oto cztery wiatry niebieskie wzburzyły Wielkie Morze, i cztery wielkie zwierzęta wychodziły z morza, każde inne. Pierwsze było podobne do lwa i miało orle skrzydła. Gdy potem spojrzałem, wyrwano jego skrzydła; wtedy podniosło się z ziemi i stanęło na dwóch nogach jak człowiek i dano mu ludzkie serce. Potem pojawiło się inne, drugie zwierzę, podobne do niedźwiedzia; było

ono podniesione tylko jedną stroną, a miało w paszczy między zębami trzy zębra, i powiedziano mu: Wstań, jedz dużo mięsa! Potem spojrzałem, a oto pojawiło się inne, podobne do pantery; miało ono na grzbiecie cztery ptasie skrzydła, i cztery głowy miało to zwierzę, i dano mu władzę. Potem spojrzałem i w widzeniu nocnym pojawiło się czwarte zwierzę, straszne i groźne, i nadzwyczaj silne; miało ono potężne żelazne zęby: pożerało i miżdżyło, a co pozostało, deptało swoimi nogami, było ono inne aniżeli wszystkie poprzednie zwierzęta, a miało dziesięć rogów.

Po pierwszym przeczytaniu zauważamy, że opis ten ma bardzo wiele detali, wiele elementów, o które moglibyśmy zapytać. Jest to opis wizji, jaką otrzymał prorok Daniel, jest to jego relacja. Ilość szczegółów wynika zapewne z tego, że Daniel starał się opisać możliwie jak najdokładniej to, co widział. Prorok zapewne nie rozumiał, co ta wizja oznacza. Zdawał sobie jednak sprawę z powagi sytuacji i wiedział, że to, co zostało mu ukazane, ma zostać zrozumiane w przyszłości, dlatego też zdał relacje możliwie jak najrzetelniej. Warto zacytować jedno z ostatnich wersetów Księgi Daniela.

Wprawdzie słyszałem to, lecz tego nie rozumiałem, i rzekłem: Panie mój! Jakież jest koniec tych rzeczy? Wtedy rzekł: Idź, Danielu, bo słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego - Dan. 12:8-9.

Daniel był narzędziem Pańskim do przekazania tych wizji. Sam ich nie rozumiał, mimo że bardzo tego pragnął. Boża wola była jednak taka, aby te prorocтва były rozumiane dopiero w czasie, gdy wielu będzie to badać i wzrośnie poznanie - Dan. 12:4. Głęboko wierzę, że żyjemy dokładnie w tych czasach. Poznanie wzrosło.

Bestia lub zwierzę w symbolice biblijnej przedstawia rząd, mocarstwo lub organizację. Dowód biblijny, który by temu poświadczał, jest zapisany w tym samym rozdziale Księgi Daniela, który badamy. Daniel dociekał co oznacza jego sen i to, czego się dowiedział, jest też cenną wskazówką dla nas. W wersecie 23 mamy zapisane takie słowa:



Czwarte zwierzę oznacza czwarte królestwo na ziemi, które jest inne niż wszystkie królestwa; ono pochłonie całą ziemię, podepcze i zmiażdży ją.

Zatem wiemy, że zwierzęta przedstawiają królestwa Ziemi.

Tak złożony obraz warto dokładnie rozważyć porównując z innymi fragmentami biblijnymi przedstawiającymi zwierzęta czy bestie. Koronnym przykładem może być np. Księga Objawienia rozdział 13. Jest tam opis dwóch zwierząt zamiast czterech, jednak zauważymy wiele elementów wspólnych. Przykładowo, cztery zwierzęta z Księgi Daniela rozdziału 7 mają łącznie 7 głów. W Księdze Objawienia pierwsze zwierzę miało 7 głów. Do jego opisu użyto również porównania do tych samych zwierząt, do których porównano bestie z Księgi Daniela: lew, niedźwiedź, pantera i czwarte, trudne do nazwania zwierzę. Ilość rogów również jest zbieżna. Wierzę, że zwierzęta opisane w Księdze Objawienia rozdział 13 przedstawiają co innego niż zwierzęta opisane w Księdze Daniela rozdział 7, jednak porównywanie ze sobą takich obrazów może nas utwierdzać w przekonaniu, że elementy, które się w tym obrazie pojawiły, nie są dziełem przypadku. Opisy są niezwykle precyzyjne i każdy szczegół ma znaczenie.

Analizując szczegółowo historię światowych mocarstw, zauważymy pewne podobieństwa do tego opisu. Opis zwierząt najbardziej pasuje do historii i dziejów mocarstw takich jak Babilon, Medo-Persja, Imperium

Greckie oraz Rzym. Mocarstwa te odcisnęły wielkie piętno w historii, były to imperia ogólnoświatowe. Każde z nich następowało po sobie, niejako rozwijając to, co czynili poprzednicy. Wśród tych czterech bestii wyróżnić należałoby ostatnią. Jest ona o tyle ciekawa, że prorok Daniel nie znał odpowiedniego przedmiotu lub zwierzęcia, do których mógłby ją porównać. Objawiciel Jan miał tę samą trudność - zwierzę to było na tyle straszne i niepodobne do niczego im znanego, że nie znaleźli oni właściwego porównania.

Pojawiają się czasem myśli wśród braterstwa, że Biblię trzeba przede wszystkim traktować dosłownie, korzystać z niej jako ze źródła dobrych wzorców, wcielać je w czyn. Mówi się również, że wszystko co jest interpretacją, a nie jest napisane wprost, jest niepewne i wątpliwe. Myślę, że po części wszyscy się z tym zgodzimy. Biblię trzeba traktować jako źródło dobrych wzorców, to oczywiste. Zrozumiałym jest też to, że interpretując trudne fragmenty czynimy pewne założenia, stawiamy pewne tezy, mając świadomość, że mogą one być nie do końca trafne lub nawet zupełnie błędne. Nie zapominajmy o tym, że Biblia cała jest pożyteczna do nauki (2 Tym. 3:16). Również jej trudne fragmenty, których z oczywistych przyczyn nie da się zastosować dosłownie. Pan Bóg chce abyśmy zastanawiali się nad trudnymi symbolami biblijnymi, gdyż wypływa z tego prawdziwe błogosławieństwo. Myślmy o tym, zastanawiajmy się, a Pan na pewno da zrozumienie i wzrost poznania. Tego właśnie Wam życzę.

Organek Krzysztof